

KUBA NOWACZKIEWICZ, SPOWIEDŹ

Dzieciaki mi piszą, że dają im siłę
I to mnie buduję, bo wiem
Jak sku*wysyn niszczy im głowę
To samo robili to mnie
Dziś piszę to jako młodziutki Kuba
Ej, chciałbym powiedzieć wam, że
Co by się u was nie działo, to wszystko się dzieje, to wszystko ma cel

Jak miałem 16 to pił
Jak miałem 12 do pił i bił i boli mnie ku*wa do dziś
Codziennie pękało serducho mi
I mimo miłości do boga
To ch*ja w te święta o tak
Jak mamy nie było, to z domu zrobili mi je*aną melinę ot tak

Święta spędziłem tu sam
Nikogo nie były tu ze mną
Chyba, że .. mój brat
Ty wiesz, jakie przeżyliśmy piekło
Święta obchodzę tu tylko dla mamy, bo wiem, że tak mnie uczyła
Boże, grzeszyliśmy, to moja spowiedź, weź ku*wa, proszę mi wybaczyć

Spałem po klatkach, to raz
Spałem po dworcach, tam dwa
Nie dziw, że walczę o swoje
Nie próbuję poskromić lwa
Pamiętam jak wpie*ol zebrałem
Przy swojej pierwszej dziewczynie
Stary bez litości młodego lał
Aż zrujnował mój cały świat

Autodestrukcja jest częścią mnie
I co by się działo, to się to nie zmieni
Każda dziaba to ból, bo brakowało bliskości mi wtedy
I chciałbym ją spotkać, bo życie bym oddał, za to co wtedy tam czułem
Jacy byśmy nie byli, to wiem, że takiej miłości już nigdy nie czujesz

Rodzina to papier
Ja swoją od zera zbudować musiałem
Pamiętaj by kochać swych braci
Pamiętaj by kochać swą matkę
Moja myślała spier*alać przez tatę
Dlatego do dziś nie potrafię z nim gadać
Ale jak będą problemy, to możesz odezwać się tata

To nie będzie latało po klubach
Nie będzie śpiewanych refrenów
To jest historia, każdy ma swoją
Ja się jej nie wstydzę i wy też nie możecie wstydzić, to jest część was

Średnio lubili mnie w szkole
Bo byłem pyskаты i wyszło na moje
Za kłody pod nogi was je*ać
Bo dałem se radę, matoly
Były modlitwy do boga
By ten nie budził mnie rano
Ale miał inny plan
I dzięki ci panie za to

W życiu zdarzyło się kraść
Rzucić tematem i ciągle się lać
Jakoś nie żałuję lat
Bo to jestem cały ja
To tworzy fundament sku*wiała

Co nie do złamania ma świat
I ten mały sku*wiol chce zdobyć cały ten świat

Pozdro dla moich ludzi
Pozdro dla braci DPŻ
Dziękuję wam wszystkim, że ze mną jesteście
Jesteśmy w drodze na szczyt
A tu nigdy nie było lekko
I będziemy tam zapie*alać
Nawet gdybyśmy zostali sami
Pozdro